



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

KOMENTARZ

Nr 35, 1 lipca 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski

Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski
Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Szczyt G20 w Osace powtórką zeszłorocznego spotkania w Buenos Aires

Marcin Przychodniak, Marek Wąsiński

W konkluzjach szczytu G20 w Osace 28–29 czerwca br. przywódcy przestrzegli przed możliwymi zagrożeniami dla wzrostu gospodarczego i wyrazili poparcie dla wolnego handlu oraz reformy Światowej Organizacji Handlu (WTO). Jednak najważniejszym wydarzeniem szczytu było spotkanie prezydenta USA Donalda Trumpa i przewodniczącego ChRL Xi Jinpinga. Potwierdzili oni wznowienie negocjacji umowy, która miałyby m.in. doprowadzić do zniesienia obowiązujących od roku wzajemnych ceł i w większym stopniu otworzyć chiński rynek dla firm z USA.

Jakie są główne ustalenia szczytu G20 w Osace?

Podobnie jak po szczycie G20, który odbył się w zeszłym roku w Argentynie, w konkluzjach szczytu w Osace zadeklarowano poparcie dla wolnego i sprawiedliwego handlu, nie skrytykowano jednak wojen handlowych czy protekcjonizmu. Krokiem do przodu wydaje się wyrażona wola zreformowania WTO oraz podjęcia działań, które mogłyby zapobiec paraliżowi mechanizmu rozstrzygania sporów WTO. USA były dotąd gotowe doprowadzić do zablokowania tego mechanizmu w grudniu 2019 r., odmawiając nominacji sędziów, którzy orzekają w jego ramach. Państwa G20 wyraziły również poparcie dla wolnego przepływu danych oraz stosowania zbioru dobrych praktyk dotyczących inwestycji infrastrukturalnych, opracowanego w ramach grupy. Wezwały też do dalszych działań na rzecz ograniczenia nadwyżek stali na rynkach.

Jakie były inne tematy dyskusji?

Na marginesie szczytu przywódcy UE wspólnie z prezydentami Brazylii i Argentyny ogłosili zawarcie porozumienia politycznego o umowie o wolnym handlu między UE a Mercosurem. Fiaskiem zakończyły się dyskusje o ochronie klimatu – tak jak w zeszłym roku w konkluzjach zaznaczono zamiar wyjścia USA z porozumienia paryskiego, podczas gdy 19 pozostałych członków G20 zobowiązało się do jego pełnego wdrożenia. Uwagę mediów zwróciły zwłaszcza dwustronne spotkania Trumpa, m.in. z prezydentem Władimirem Putinem. Według rosyjskich źródeł rozmawiali o chęci normalizacji relacji. Najważniejszym spotkaniem bilateralnym szczytu była jednak rozmowa Xi–Trump o rywalizacji amerykańsko-chińskiej, w tym przede wszystkim trwającym sporze handlowym.

Co uzgodniono podczas rozmowy Xi–Trump?

USA i Chiny potwierdziły powrót do negocjacji handlowych zawieszonych w maju br. Stany Zjednoczone ponownie – tak jak na spotkaniu G20 w Argentynie – odłożyły nałożenie kolejnych ceł o wartości ok. 300 mld dol. na chińskie towary. Tym razem zrobiły to jednak nie na 90 dni, jak w 2018 r., ale bezterminowo. Prezydent Trump zapowiedział też rozważenie rezygnacji z zakazu współpracy amerykańskich firm z Huawei i odejście od obostrzeń wizowych dla studentów z ChRL. Od podjęcia tych kwestii Chiny uzależniały wznowienie negocjacji. Chińczycy zadeklarowali z kolei dodatkowe zakupy, m.in.

amerykańskiej soi. Efekt spotkania to sukces przewodniczącego Xi Jinpinga, wzmacniający m.in. jego pozycję w partii i oddalający pogłębienie problemów gospodarczych ChRL.

Jakie są dalsze perspektywy sporu USA–ChRL?

Wznowienie negocjacji nie gwarantuje, że relacje USA i Chin się ustabilizują. Po pierwsze, nie zmienia ono konfrontacyjnej polityki USA wobec ChRL wykraczającej poza kwestie handlowe. Nawet wycofanie zakazu współpracy z Huawei nie jest pewne, gdyż obostrzenia wobec chińskiej firmy popierają kongresmani obu partii. Po drugie, trudno spodziewać się, że ChRL zmieni negatywne stanowisko w sprawie sposobu, w jaki miałyby być weryfikowana realizacja ewentualnej umowy. Spór z USA na tym polu doprowadził wcześniej do załamania negocjacji. Dlatego konflikt będzie trwać dalej – dotychczasowe cła zostaną utrzymane, a wznowione negocjacje będą mogły załamać się w każdej chwili. Niewykluczone jest jednak zawarcie porozumienia – taki sukces zwiększyłby szanse Trumpa na reelekcję w 2020 r.